

Sad spowity bluszczem

Ostatnie próby do „Wiśniowego sadu” Antoniego Czechowa trwają na Dużej Scenie Teatru Nowego. Spektakl reżyseruje Izabella Cywińska, była dyrektorka teatru, otoczona w Poznaniu legendą. – Jestem trochę jak Raniewska, która wraca do swojego rodzinnego domu – mówi

Marta Kaźmierska

Premiera „Wiśniowego sadu” Antoniego Czechowa już w sobotę o godz. 19. Spektakl w reżyserii Izabelli Cywińskiej kończy obchody podwójnego jubileuszu Teatru Nowego. Poznańska scena narodziła się 90 lat temu, a w 1973 r. reaktywowała ją właśnie Cywińska. To pod jej ręką poznański „Nowy” stał się jedną z najważniejszych scen w Polsce. W 1981 r. Cywińska wystawiła tu głośny spektakl „Oskarżony: czerwlec pięćdziesiąt sześć”, za który była internowana w stanie wojennym.

Charyzmatyczna dyrektorka stała na czele teatru przy Dąbrowskiego przez 16 lat. W 1989 r. wyjechała z Poznania, by objąć urząd ministra kultury i sztuki w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Po śmierci Gustawa Holoubka w 2008 r. przez trzy lata była dyrektorem artystycznym Teatru Ateneum w Warszawie.

Teraz wraca do Teatru Nowego z wielką klasyką. „Wiśniowy sad” Antoniego Czechowa - ostatnia ze sztuk teatralnych słynnego rosyjskiego dramaturga - to nostalgiczna podróż na rosyjską prowincję. Bohaterką jest kobieta, która po wielu latach przyjeżdża do domu swojego dzieciństwa - podupadłej rezydencji, otoczonej przez umierający wiśniowy sad. - To rzecz o odej-



Izabella Cywińska (pierwsza z lewej) i Antonina Choroszy, która w spektaklu gra rolę Raniewskiej

ściu, o pożegnaniu i o powitaniu przeszłości - mówi o utworze Czechowa Cywińska. - Odeszłam z tego teatru prawie 24 lata temu i teraz jestem trochę jak Raniewska, która wraca do swojego rodzinnego domu, żeby zobaczyć, jak tam było pięknie - dodaje. Symbolem świata, który odchodzi w niepa-

mięć, jest m.in. bluszcz spowijający scenę. - „Ukradłam” ten pomysł z cmentarza żydowskiego w Łodzi. O pomniki, które tam zostały, nie ma już kto dbać - opowiada Izabella Cywińska.

Jak jej się pracowało po latach w Teatrze Nowym? - Po warszawskich tea-

trach praca z tutejszym zespołem, któremu wciąż się chce, to prawdziwy odpoczynek - twierdzi reżyserka. I przypomina, że część dzisiejszego zespołu sama przed laty tworzyła.

Tekst „Wiśniowego sadu” usłyszymy w przekładzie Jerzego Jarockiego. - On dał tekstowi Czechowa aktor-

skie brzmienie - mówi Izabella Cywińska. Spektakl trwa godzinę i czterdzieści minut. W marcu, dzięki Narodowemu Instytutowi Audiowizualnemu, zobaczymy jego realizację

Charyzmatyczna dyrektorka Izabella Cywińska stała na czele teatru przy Dąbrowskiego przez 16 lat

filmową. Prace nad nagraniem rozpoczyna się w Teatrze Nowym jeszcze w grudniu.

Muzykę do „Wiśniowego sadu” skomponował Jerzy Satanowski. Występują: Bożena Borowska-Kropielnicka, Antonina Choroszy, Gabriela Frycz, Anna Mierzwa, Agnieszka Różańska, Janusz Andrzejewski, Wojciech Deneka, Ildefons Stachowiak, Tadeusz Drzewiecki, Filip Frątczak, Grzegorz Golaszewski, Sebastian Grek, Michał Grudziński, Bolesław Idziak i Michał Kocurek.

Kolejne spektakle - w niedzielę i od wtorku do czwartku. ●